

Szokujące ustalenia ws. rektora Collegium Hummanum

5 marca 2024

Nie milkną echa afery związanej z uczelnią Collegium Humanum, która w ekspresowym tempie wydawała dyplomy MBA ułatwiające zatrudnienie w spółkach skarbu państwa. „Newsweek” opisuje kulisy działania rektora Pawła C.

W 2017 r. PiS zmieniło wymogi dotyczące kandydatów na posady w państwowych spółkach. Jednym z nich było posiadanie „stopnia naukowego, tytułu zawodowego, certyfikatu, złożenie odpowiedniego egzaminu lub ukończenie studiów Master of Business Administration (MBA)”.

Krótko później powstała niepubliczna uczelnia Collegium Humanum i szybko zyskała zainteresowanie potencjalnych studentów. Jej popularność nie wynikała jednak z jakości kształcenia, lecz szybkości, w jakim wydawała dyplomy MBA – studiów dyplomowych dla kadry menedżerskiej. W normalnym trybie uzyskanie dyplomu zajmuje dwa lata. Na Collegium Humanum ścieżka była znacznie przyspieszona.

Marek S., ekspert Rady do spraw Ochrony Zdrowia Narodowej Rady Rozwoju działającej przy prezydencie Andrzeju Dudzie, dyplom uzyskał w... 20 dni. I podobno nie jest rekordzistą. Jak wynika z rozmów z pracownikami uczelni, którzy chcą pozostać anonimowi, był okres, gdy graduacje urządzano co tydzień.

Uczelnię wybierało wiele osób z pierwszych stron gazet – celebryci, sportowcy, osoby związane z branżą szeroko rozumianej kultury. A także dziesiątki osób z polityki lub ściśle powiązanych z polityką, dzięki czemu spełniały one warunki konkursowe przy rekrutacji na stanowiska państwowe.

Na przykład Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, dyplom MBA uzyskał w 2020 roku. Jak pisał „Fakt”, „w tym samym roku (w

czerwcu i w lipcu) dołączył do rad nadzorczych trzech spółek: Regionalnego Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej w Tychach, Spółki Koleje Dolnośląskie z siedzibą w Legnicy i Śląskiego Centrum Logistyki z siedzibą w Gliwicach”.

Rektorem Collegium Humanum był Paweł C., który dbał o dobre relacje z poprzednią władzą. Na różnego rodzaju uroczystościach organizowanych przez uczelnię pojawiali się czołowi politycy PiS-u oraz hierarchowie kościoła. Na inaugurację roku akademickiego 2023/2024 rektor został nawet odznaczony medalem „Zasłużony dla Nauki Polskiej Sapientia et Veritas” nadanym przez ministra Czarneckiego. W mediach społecznościowych chwalił się wizytą na audyencji u prezydenta Andrzeja Dudy, wspólnymi zdjęciami z Przemysławem Wiplerem, Konradem Fijołkiem, Filipem Chajzerem, Michałem Wiśniewskim, kard. Stanisławem Dziwiszem i wieloma innymi znanymi osobami.



Paweł C., który na co dzień używał tytułów prof. dr hab. MBA, DBA, LL.M i MPH, jest wśród siedmiu osób zatrzymanych przez CBA w sprawie działalności uczelni. Jak pisze „Newsweek”, lista prokuratorskich zarzutów jest długa i obejmuje kilkadziesiąt przestępstw, z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej włącznie.

„Rektor miał m.in. przyjmować korzyści majątkowe w zamian za

wystawienie dokumentów poświadczających ukończenie studiów podyplomowych. Chodzi m.in. o dyplomy MBA, które uprawniają do zasiadania w radach nadzorczych spółek skarbu państwa” – czytamy.

Kolejne zarzuty to psychiczne znęcanie się nad pracownikami i zmuszanie ich do seksu. „Jak się bowiem okazało, ten teolog z wykształcenia ma być miłośnikiem młodych, przystojnych mężczyzn” – pisze „Newsweek”. Pojawiały się też groźby wobec osób, które miały wiedzę i mogły ujawnić nieprawidłowości w działaniu uczelni.

Gazeta opisuje także ciekawy zbieg okoliczności. W lutym 2023 roku Paweł C. za 9,5 mln zł kupił luksusowy, 200-metrowy apartament z dużym tarasem na warszawskim Powiślu. Pieniądze pożyczył z uczelni, która w księdze wieczystej widnieje jako wierzyciel hipoteczny. Co ciekawe, w tym samym czasie uczelnia dostała dotację z budżetu państwa na kwotę 10,5 mln zł.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: zrzut ekranu z „Instagrama”

Na podstawie: „Newsweek”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)